

puls

REGIONU

Cena
0 zł

Nr 22
2013

TEMAT NUMERU

Włocławianie 2013



Gwałtownie spada liczba zawieranych małżeństw, rośnie natomiast liczba rozwodów. W 2010 roku, gdy we Włocławku i okolicach zawarto 821 małżeństw, sądy orzekły 316 rozwodów. W tym roku - przy 547 ślubach, rozwodów jest blisko 340! Dlaczego tak łatwo zapominamy o wszystkim, co niesie z sobą przysięga małżeńska? - Czasami mam wrażenie, że młodym ludziom bardziej zależy na tej całej otoczce z piękną suknią, smokingiem i przyjęciem na sto osób, niż na byciu razem na dobre i na złe - mówi Grażyna Jankowska.

Docieramy:

- Włocławek i okolice
- Lipno
- Rypin
- Aleksandrów Kuj.
- Ciechocinek

20.12.2013- 17.01.2014
ISSN 1732 - 7873
Nakład: 10 000 egz.

Następny numer
17.01.2014r

Co piąta para nie może mieć dziecka



Niepłodność coraz większym problemem włocławian. Jak z nią walczyć?

str. 05

Betki i pękawka z węgorza.



Kujawy są regionem wyjątkowo przywiązanym do tradycji, jest to szczególnie widoczne w wigilię.

str. 06

Skazana na obojętność



Chora psychicznie mieszkanka Chodcza jest zdana wyłącznie na siebie. Czy to kiedykolwiek się zmieni?.

str. 07

Autobusami jadą pieniądze



Czteryście autobusów Kujawsko-Pomorskiego Transportu Samochodowego będzie miało lipnowskie tablice rejestracyjne

str. 09



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku wszystkim Naszym Czytelnikom, Widzom i Internautom życzymy spełnienia marzeń, samych pozytywnych wiadomości oraz wielu przyjemnych chwil z Puls Regionu, TV Kujawy i portalem www.powiatwloclawski.pl



tylko w **TMK**

CO DRUGĄ
ŚRODĘ O
18:15

Kontra

Joanna Lewandowska

Zamów reklamę
w Pulsie Regionu
tel. 512 111 884

marketing@pulsregionu.com.pl

Bez czego nie może być Świąt?

Zapytaliśmy znanych włocławian, jak spędzają święta.



- Dla mnie nie ma wigilii bez tradycyjnych potraw i to takich przygotowywanych przez moją mamę - stwierdza Andrzej Pałucki, prezydent Włocławka. - Ryba, groch, kapusta, kompot z suszonych owoców i nade wszystko kotlety ziemniaczane smażone na oleju, których od mojej mamy nauczyła się robić moja żona. By ich skosztować zjeżdża się do nas na

Wigilię cała niemal rodzina. To właśnie przypomina mi dom rodzinny, tym bardziej, że po śmierci mojej mamy to ja stałem się głową rodu.

- Jestem tradycjonalistką dlatego też wigilia od wielu lat jest w moim rodzinnym domu - mówi Wanda Muszalik, zastępca prezydenta Włocławka. - Spotykamy się w gronie całej dość licznej rodziny. Moją specjalnością są tradycyjne pierogi, kapusta z grochem, kapusta z grzybami i smażony karp.

- Często zapominamy, że wigilia to rocznica urodzin Jezusa w dalekim Betlejem nieopodal Jerozolimy - podkreśla Jerzy Pietraszewski, prezes DKTK. - Święta Bożego Narodzenia uważam za najważniejsze w całym roku i w moim życiu to święta rodzinne, pełne zgody, którym towarzyszą tradycyjne potrawy. Spożywane przy jednym stole po podzieleniu się opłatkiem mają w sobie coś mistycznego, co zapada głęboko w pamięci i raduje serce. Nie wyobrażam sobie, by zabrakło choinki, lampek, sianka pod obrusem, wyczekiwania na pierwszą gwiazdkę.

- Wigilia od zawsze kojarzy mi się ze spokojem - podkreśla Aneta Szczepańska, wicemistrzyni judo z Atlanty. - Uwielbiam po prostu ten okres, bo wtedy mogę spokojnie usiąść w domu w gronie rodzinnym. W tym roku czekam na to tym bardziej, że miałam wiele wyjazdów nie tylko ze swoimi podopiecznymi, ale także sama reprezentowałam nasze barwy. W ten sposób zrekompensuję sobie zaległy wyjątkowo krótki w tym roku urlop. A ze smaków - nie może zabraknąć karpia pod różnymi postaciami.

- Nie wyobrażam sobie świąt bez moich bliskich - mówi Lidia Piechocka-Witczak, dyrektor Centrum Kultury „Browar B.”. - Od kiedy moja córka studiuje w Gdańsku jeszcze bardziej przeraża mnie myśl, że kogoś z nas mogłoby w ten dzień przy wigilijnym stole zabraknąć. Tradycyjne zapachy i smaki unoszące się w kuchni to dodatkowy atut tego magicznego czasu. Jako zwolenniczka karpia i kapusty z grochem zastanawiam się często dlaczego w ciągu roku ich nie zjadam, dlaczego wyczekuję tych dań właśnie w ten wyjątkowy wieczór. Ale chyba większości z nas towarzyszy taka refleksja.

Monika Grzanka

Wspaniałych Świąt Bożego Narodzenia,
pachnących choinką, spędzanych w ciepłej,
rodzinnej atmosferze, dających radość i odpoczynek
oraz nadzieję na Nowy Rok.

Wszystkim Klientom, Kontrahentom oraz Pracownikom Społem,
życzenia składają:

Rada Nadzorcza oraz Zarząd
„Społem”
Powszechnej Spółdzielni Spożywców
we Włocławku

Wiesz o czymś, o czym powinni wiedzieć
czytelnicy Pulsu Regionu?
SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI!
redakcja@pulsregionu.com.pl

Setki włocławian czekają na dom

We Włocławku wciąż jest wiele osób bezdomnych oraz takich, które tylko dzięki uprzejmości rodziny czy przyjaciół nie muszą spać na ulicy.

Wielu z nich nie stać na wynajęcie, a tym bardziej zakup, własnego lokum. Szansą dla nich może być lokal komunalny. Na liście osób oczekujących na dach nad głową jest ponad 1000 włocławian. Kolejnych 800 wniosków czeka na weryfikację.

- Nie wszystkie osoby, które chcą się ubiegać o przydział lokalu z zasobów gminy, tj. socjalnego bądź komunalnego, spełniają kryteria określone w przepisach - informuje Katarzyna Figel - Stolcman, dyrektor Wydziału Gospodarki Mieniem

Komunalnym Urzędu Miasta Włocławek.

Podstawowy warunek to dochód, który na osobę nie przekracza 997 zł. Brany jest pod uwagę także stan zdrowia, warunki społeczne, czy stan i wielkość obecnego mieszkania.

Przy wpisaniu na listę pracownicy urzędu starają się wychodzić naprzeciw osobom naprawdę potrzebującym. - Te wszystkie elementy są sprawdzane i oceniane przez Społeczną Komisję Mieszkaniozą. Członkowie tej komisji chodzą na wizje lokal-

ne, sprawdzają obecne warunki mieszkaniowe oraz finansowe wnioskodawców, przeprowadzają rozmowy. Suma punktów zdobytych przez daną rodzinę decyduje o miejscu na liście oczekujących - wyjaśnia Katarzyna Figel - Stolcman.

Po opublikowaniu listy jest tylko 30 dni na ewentualne odwołanie. Niestety, tak jak w większości polskich miast, mieszkań do dyspozycji jest zbyt mało, co sprawia, że czeka się na nie nawet 10 lat.

Laura Nawrocka

Podatki bez zmian

Nowy rok zazwyczaj kojarzy się nam z podwyżkami i wzrostem stawek podatków. Tym razem jednak władze miasta nie planują żadnych zmian.

- Nie ulegnie zmianie stawka podatku od nieruchomości. Nie zmieni się również wysokość podatku od psa, która wynosi 40 zł rocznie i - zapewnia Monika Budzieniuz rzeczniczka prasowa prezydenta. Jak już informowaliśmy Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji również nie przewiduje podwyżki opłat za wodę i ścieki. Nadal będziemy płacić 2 zł i 76 groszy za jeden metr sześcienny wody i 6 zł i 3 grosze za jeden metr sześcienny odprowadzanych ścieków. W kwestii tzw podatku śmieciowego również nic się nie zmieni.

- Dalej utrzymujemy bardzo niskie stawki podatków, ponadto są to jedne z najniższych stawek w całym kraju i regionie podatków

lokalnych. Mało tego w ostatnim czasie wprowadziliśmy pakiet zwolnień od podatku od nieruchomości dla właścicieli nieru-

„Dalej utrzymujemy bardzo niskie stawki podatków, ponadto są to jedne z najniższych stawek w całym kraju”

chomości, którzy będą remontować swoje kamienice w obszarze starego miasta, więc pod tym względem nasze miasto jest tutaj atrakcyjne - mówi Krzysztof Kukucki radny SLD.

Nieco inną opinię na ten temat ma radny opozycji. Jarosław Chmielewski uważa, że decyzja prezydenta ma ścisły związek ze zbliżającym się terminem wyborów samorządowych. Jego zdaniem władze miasta powinny podatki obniżyć.

- Wtedy, kiedy jest daleko do wyborów to są podwyższane ceny za wodę, podatki i inne wszelkiego rodzaju usługi komunalne.

A kiedy wybory tuż tuż to pan prezydent chyba chce się pokazać jako ten dobry ojciec i myśli, że Włocławianie nie będą pamiętać o tym, co zostało tutaj zrobione, a właściwie to czego nie zrobiono. Dokładniej mówiąc nie zostały zrobione podwaliny pod to, by biznes mógł u nas rozwijać się naturalnie - mówi Jarosław Chmielewski radny PiS.

Jedno jest pewne dla mieszkańców nie ważny jest powód dla którego stawki utrzymana zostanie na dotychczasowym poziomie. Liczy się fakt, że nie będą musieli płacić więcej.

Iwona Bluszcz

Zdrowych, wesołych pogodnych, pełnych rodzinnego ciepła świąt Bożego Narodzenia. Niech narodziny Dzieciątka przyniosą Wam pokój w sercach i nadzieję na lepsze jutro. Szczęśliwego Nowego Roku

życzą

Kazimierz Kaca
starosta włocławski

Stanisław Budzyński
przewodniczący Rady Powiatu

Zarząd i Rada Powiatu Włocławskiego

Pomagamy. Ale jak?

Ze zdumieniem czytałam artykuł w jednej z lokalnych gazet o tym, jak ludzie pomagali kierowcom uwięzionym przez orkan Ksawery na drogach w okolicach Żnina.

Ja też miałam tego pecha, że kilka godzin spędziłam na zasypanych drogach. Niestety, chętnych do niesienia pomocy nie widziałam. Przeciwnie, były krzyki, przekleństwa i wrzaski na tych, którzy wpadli do rowu uniemożliwiając innym przejazd. Kiedy zatrzymaliśmy swój samochód, by pomóc kobiecie wydostać jej peugota z zasypanych, nikt nie poszedł w nasze ślady.

Dlatego następnym razem, gdy chcieliśmy udzielić pomocy zatrzymaliśmy auto na środku drogi, by zmusić jadących za nami do zatrzymania się. Niestety, nikt ochoczo nie wyskoczył z ciepłego wozu na mroź. Stali, trąbili, wykrzykiwali ze złością usta. Dopiero gdy kierowca autobusu zaczął nas poganiać, krzyknęliśmy, że powinniśmy wesprzeć tych, którzy nie mogą poradzić sobie sami. Niechętnie wysiadł a z nim kilkunastu pasażerów. W ciągu kilku minut wyciągnęli dwa auta z rowu. I nikt już nie marzył, nie martwił się, nie płakał...

Łatwo pomagać, gdy niewiele wysiłku to kosztuje, ot rzucimy paczkę makaronu do kosza z darami w supermarkecie, kupimy jakieś słodczyce biednym dzieciom, wyślemy charytatywną pocztówkę. Zaspokoimy wyrzuty sumienia i sprawimy, że święta będą piękniejsze. Nasze święta...

Z okazji świąt i nadchodzącego Nowego Roku w imieniu całej redakcji życzę Państwu prawdziwej bliskości ludzi, którzy potrafią pomagać i wspierać. Tak szczerze od serca. I nie robią tego dla siebie.

Joanna Lewandowska,
redaktor naczelna

TEMAT NUMERU

Włocławianie 2013

540 nowych małżeństw i... 340 rozwodów. Niekorzystny rekord demograficzny, bo po raz pierwszy od lat urodzeń było mniej, niż zgonów. Na świat przyszło więcej chłopców, niż dziewczynek a rodzice nadawali im te same imiona co rok, dwa i trzy wcześniej...

Liczba zawieranych małżeństw spada lawinowo. W 2013 roku na ślubnym kobiercu stanęło 547 par z Włocławka i gminy Włocławek. Rok wcześniej zawarto 632 małżeństwa, w roku 2011 - 727, zaś w 2010 - 821!

Popularność „kociej łapy”

Czym można wytłumaczyć coraz mniejszą liczbę zawieranych związków? Czy tylko demograficznym niżem? A może coraz popularniejsze stają się po prostu wolne związki? - Nie rejestrujemy par, które żyją ze sobą bez ślubu - mówi Grażyna Jankowska, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego we Włocławku. - Ich liczbę można jednak w przybliżeniu określić na podstawie tego, ile jest tak zwanych uznań dzieci. Dokonywane są one w sytuacji, gdy rodzice nowonarodzonego dziecka nie są małżeństwem.

Takich uznań dokonuje się we włocławskim Urzędzie Stanu Cywilnego około 400 rocznie i niż demograficzny nic do tego nie ma.

W 2010 roku ojcowie, nie będący mężami mam, uznali za swoje 444 dzieci, roku później - równo 400, przed rokiem uznań było znów 444, a do połowy grudnia br - 431.

Julia z Leną, Jakub z Kacprem

Mimo że polski kalendarz pełen jest pięknych imion, rodzice najmłodszych włocławian od lat wybierają te same... Co najmniej od pięciu lat w pierwszej piątce imion, nadawanych chłopcom powtarzają się cztery: Jakub, Kacper, Szymon, Adam. W tym roku doszedł jeszcze Jan, w 2011, 2012 - Filip. Podobnie jest z dziewczynkami. W pierwszej piątce od lat powtarzają się: Lena, Julia, Maja, Zuzanna. W 2010 roku w pierwszej piątce najpopularniejszych włocławskich dziewczynek znalazła się również Wiktoria, w 2011 - Alicja, w Amelia, w 2012 i 2013 - Amelia.

Damy w mniejszości

Każdego roku we włocławskim Urzędzie Stanu Cywilnego rejestrowane są nowonarodzone dzieci i każdego roku jest ich mniej. W 2010 roku na świat przyszło 1895 dzieci, w 2011 - 1768, w roku 2012 - 1673, zaś w br. zarejestrowano 1479 urodzeń. Od kilku lat rodzi się też więcej chłopców, niż dziewczynek. Na ogół różnice nie są duże: 2010: 960 chłopców, 926 dziewczynek, br - 746 chłopców, 725 dziewczyn.

czynek. Bywa jednak i tak, jak w roku ubiegłym, gdy chłopców było aż o 105 więcej niż dziewczynek. Za kilkanaście lat będą one miały w czym wybierać...!

Rozwód po włocławsku

Gwałtownie spada liczba zawieranych małżeństw, rośnie natomiast liczba rozwodów. W 2010 roku, gdy we Włocławku i okolicach zawarto 821 małżeństw, sądy orzekły 316 rozwodów. W tym roku - przy 547 ślubach, rozwodów jest blisko 340! Dlaczego tak łatwo zapominamy o wszystkim, co niesie z sobą przysięga małżeńska?

- Czasami mam wrażenie, że młodym ludziom bardziej zależy na tej całej otoczce z piękną suknią, smokiem i przyjęciem na sto osób, niż na byciu razem na dobre i na złe - mówi Grażyna Jankowska.

A potem zawał

Rodzimy się i... umieramy. Głównie z powodu chorób układu krążenia, nowotwory są na drugim miejscu. Zgonów jest około 1650 rocznie. Wszystko wskazuje na to, że w br. po raz pierwszy zgonów będzie więcej niż urodzeń... (beem)

Kolejne miliony na „jedynekę”

Podpisano już umowę na dofinansowanie IV etapu remontu jedyńki.

Umowę podpisali Andrzej Pałucki, prezydent Włocławka i Paweł Szaciłło, p.o. dyrektor Centrum Unijnych Projektów Transportowych. Głównym celem projektu jest podniesienie standardu drogi krajowej nr 1, w tym przede wszystkim poprawa bezpieczeństwa ruchu na od-

cinku planowanej przebudowy, zwiększenie przepustowości drogi oraz skrócenie czasu przejazdu. Inwestycja warta 28 mln zł będzie obejmować przebudowę drogi krajowej nr 1 w granicach administracyjnych miasta wraz z budową konstrukcji nawierzchni drogowych i ciągów pieszo-

- rowerowych, rozbudowę skrzyżowań oraz przebudowę zjazdów i modernizację sygnalizacji świetlnej. Przedsięwzięcie finansowane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w wysokości 23,8 mln zł.

(beem)



Nie przegap

Betlejemskie Światło Pokoju
Plac Grodzki, 22 grudnia 2013
10:00-14:00



Włocławek rozpraszają Betlejemskie Światło Pokoju. Serdecznie zapraszamy na Plac Grodzki 22 grudnia w godzinach 10:00-14:00. Wyjdź z cienia i dołącz do akcji

„Wspólne Śpiewanie kolęd”
27.12 o 16:00 Gminna Biblioteka
Publiczna w Fabiankach



„Wspólne śpiewanie kolęd” w Gminnej Bibliotece Publicznej w Fabiankach. Zapraszamy 27 grudnia (piątek) o godz 16:00.

„Noc w Wenecji”
Sylwester 2013/2014
Pałac Bursztynowy



Sylwester 2013/2014 Noc w Wenecji. Informacja i rezerwacja: tel: 54 2319100 www.palacbursztynowy.pl, mail: recepcja@palacbursztynowy.pl Pałac Bursztynowy ul. Okrężna 21.

Rejestracja wolontariuszy na kolejny finał WOSP trwa.
Orkiestra świątecznej pomocy

Kolejny 22 finał WOSP już przed nami! Zostań Wolontariuszem, zarejestruj się na stronie www.wosp.wloclawek.pl

„Hobbit-Pustkowie Smauga” od 25 grudnia w kinach



Już 25 grudnia w kinach sieci Multikino i Silver Screen będzie można zobaczyć najbardziej wyczekiwaną premierę tego roku - „Hobbit: Pustkowie Smauga” w reżyserii Petera Jacksona.

Szanowni Państwo

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu zdrowia, spokoju i wszelkiej obfitości, miłych spotkań z bliskimi, udanych prezentów, szczęścia i nadziei na jeszcze lepszy, przyszły rok, a nade wszystko życzymy spełnienia świątecznych marzeń i planów. Wszystkiego najlepszego, drodzy Państwo.

Prezydent Włocławka
Andrzej Pałucki

Przewodniczący Rady Miasta
Stanisław Wawrzonkoski

Wolontariusz roku

Już po raz czwarty przyznano tytuł Wolontariusza Roku. Został nim Piotr Walburg, komendant hufca Związku Harcerstwa Polskiego Włocławek.



pełnionych egoizmem i indywidualizmem, każdy, kto bezinteresownie robi coś dobrego dla innych jest zwycięzcą - mówi wolontariusz roku. - Jakby każdy zastanowił się nad sobą i pomyślał, czy w swoim życiu nie znalazłby odrobiny czasu, by zrobić coś dla drugiego człowieka, to śmiem twierdzić, że odpowie „tak”.

Na gali było osób młodych, które chętnie dzieliły się swoim czasem po to, by pomagać innym. Dla nich wszystkich sam fakt, iż robią coś dobrego jest powodem, do radości.

- Dla mnie być wolontariuszem to przede wszystkim pomagać drugiemu człowiekowi, dzielić się pewnymi predyspozycjami, które sam posiadam. W moim przypadku jest to organizacja różnego rodzaju turniejów i zawodów sportowych. Daje mi to radość, gdyż po prostu lubię to robić, a przy okazji mogę wypełnić czas innym młodym ludziom - powiedział Mateusz Wojciechowski, prezes stowarzyszenia „Trampolina dla Włocławka”.

Sukces przedsięwzięcia udowodnia, iż wolontariat ma się we Włocławku dobrze i wciąż ma pole do rozwoju. Patrząc na zapal, w szczególności osób młodych, można tylko cieszyć się, że pracują one na rzecz innych i czynią to z uśmiechem na twarzy.

Marcin Kmieć.

Na corocznej gali, podczas której wybierany jest najlepszy wolontariusz zebrali się reprezentanci wszystkich środowisk wolontariackich, działający na przeróżnych polach - pomagając osobom niepełnosprawnym, samotnym, organizując imprezy, sportowe i kulturalne czy też pomagając młodzieży w nauce.

- To wydarzenie jest dla mnie o tyle wyjątkowe, gdyż przekonałam się na własnej skórze, jak ogromna ilość ludzi doceniła to, co robię - powiedział Piotr Walburg, tegoroczny laureat. I dodał, że tytuł wolontariusza roku jest dla niego ukoronowaniem 18-letniej kariery instruktorskiej.

-W dzisiejszych czasach, prze-

Nasze województwo ma swoją gwiazdę

Województwo kujawsko-pomorskie ma swoją gwiazdę. Została nią gwiazda podwójna wielkiego wozu, Mizar oraz towarzyszący jej Alkor. Zwycięzców wyłonił konkurs zorganizowany przez Urząd Marszałkowski.

- Ta gwiazda jest zawsze widoczna z szerokości geograficznej naszego województwa, bardzo łatwo ją znaleźć, więc każdy mieszkaniec może się z nią łatwo zidentyfikować - uzasadnia wybór prof. Maciej Mikołajewski z centrum astronomii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Także cała dwoistość naszego województwa, a więc ziem Pomorza i Kujaw, a także lwa i orła w jego herbie, skłoniły do takiego wyboru. Mizar może być bez większych problemów dostrze-

żony gołym okiem na nocnym niebie, z Alkorem może być jednak pewien problem.

- Mizar jest gwiazdą podobną do pozostałych siedmiu w gwiazdozbiorze Wielkiej Niedźwiedzicy. Znajduje się dokładnie na załamaniu dyszla tego, co popularnie nazywa się „Wielkim Wozem” - wyjaśnia Ryszard Drażkowski, astronom, opiekun obserwatorium przy Zespole Szkół nr 4 we Włocławku. Co ciekawe z gwiazdami tymi wiąże się pewna legenda.

- Tak naprawdę Mizar oznacza konia, Alkor zaś jeźdźca. W średniowieczu gdy wojsko szło na wojnę, a jeden z konnych rycerzy nie mógł dostrzec tej słabszej z gwiazd, czyli Alkora, zwiastowało to, iż nie wróci z wojny żywy - dodaje astronom.

Można mieć nadzieję, że gwiazdy Mizar i Alkor staną się symbolem rozwoju naszego województwa, a może sprawią, że wielu z nas zainteresuje się astronomią.

Marcin Kmieć.

Dla Ciebie to 5 minut, dla kogoś całe życie

Już po raz drugi studenci Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej we współpracy z fundacją DKMS zorganizowali rejestrację potencjalnych dawców szpiku.

Pierwsza akcja odbyła się w kwietniu tego roku. W ciągu dwóch dni zarejestrowały się 52 osoby. Żadna z nich nie przypuszczała, że już po kilku miesiącach fundacja może dopasować jej geny do chorego. A tak właśnie było w przypadku jednej ze studentek PWSZtu.

- W połowie października koleżanka z grupy na zajęciach dostała telefon. Fundacja poinformowała ją, że znaleźli dla niej biorcę. Będzie to najprawdopodobniej osoba spoza Europy. Przeszła już badania wstępne i została wstępnie zakwalifikowana. Cała akcja odbędzie się w połowie lutego. Tak szybki odzew fundacji spowodował, że kilka osób z naszej

grupy zdecydowało się zarejestrować - opowiada Olimpia Lipska, inicjatorka akcji.

Wśród 88 osób zarejestrowanych przez dwa dni byli zarówno studenci, wykładowcy, ale także osoby spoza Włocławka, które o akcji dowiedziały się z ulotek i plakatów.

- Gdy tylko się dowiedziałam o kolejnym Dniu Dawcy Szpiku natychmiast pomyślałam, że po prostu muszę się zarejestrować. Ostatnio przeżyłam podobną sytuację u koleżanki, niestety był to inny rodzaj raka i nie można było pomóc. Sama mam dwójkę dzieci i myślę, że jeśli jest się matką to odpowiedź jest jedna - opowiada jedna z zarejestrowanych osób.

- Jadąc tutaj rzeczywiście nie do końca byłam przekonana. Jednak jak wszedłem to stwierdziłem, że mnie to nic nie kosztuje, a komuś może pomóc, dlatego uważam, że warto się zarejestrować - mówi kolejny potencjalny dawca.

Każda z tych osób po zbadaniu próbek otrzyma kartę z indywidualnym numerem, który ułatwi poszukiwanie genetycznego bliźniaka. Należy jednak pamiętać, żeby dane były zawsze aktualne. A tych, którzy nie zdążyli się zarejestrować w trakcie trwania akcji, odsyłamy na stronę fundacji www.dkms.pl, która umożliwia dołączenia do bazy w każdej chwili.

(ljot)



www.kittycafe.pl

Zapraszamy na pyszną włoską kawę (także na wynos), lody, desery

Zniżki dla uczniów, studentów i nauczycieli

Organizacja przyjęć okolicznościowych i innych spotkań

Zapraszamy na Królewiecką 41/43 lokal 47

tel:(54) 426 80 42

z tą ulotką
-10%
na dowolną kawę
w Kitty Cafe!

Osada Popowo to idealne miejsce do wypoczynku dla gości indywidualnych oraz całych rodzin.

Tutaj zorganizujesz imprezy okolicznościowe, integracyjne oraz szkolenia.

Osrodek położony jest wśród pól, łąk, lasów i stawów.

Do Państwa dyspozycji są:

2 obiekty noclegowe- Hotel Jan i Dworek Małgorzata
2 sale konferencyjne

Karcznię z wysmienitą kuchnią
3 Sale Biesiadne

Zarybione stawy, mini zwierzyńiec
Boiska sportowe i place zabaw

Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia Osady Popowo

Kontakt:

tel 662-870-939

e-mail popowo@osadapopowo.pl



Lew na Wiśle

Gepard, Lew i Niedźwiedź to lodolamacze, stacjonujące przy włocławskiej tamie.

- Lodolamacze stacjonują we Włocławku do 15 marca - wyjątnia Urszula Tomoń, rzecznik prasowy Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie. Obecnie prowadzone są jedynie wachty dyżurne, jednak lodolamacze są gotowe do pracy po 24 godzinach od wezwania przez cały okres zimy. Akcja prowadzona jest na Zbiorniku Włocławskim, gdzie stała pokrywa lodowa powstaje jeszcze przed zamrożeniem rzeki powyżej zbiornika. - Lodolamanie ma na celu poprawę warunków spływu kry i lodu na Zbiorniku Włocławskim, a także przeciwdziałanie tworzeniu się tam zatok lodowych - dodaje rzecznik.

Książki pani Jadwigi

Obrzędy i zwyczaje ludowe na Kujawach. Widowska sceniczne i plenerowe.

To tytuł książki, której autorką jest przewodnicząca Rady Gminy w Lubaniu. Jadwiga Kurant, pełniąc ważną funkcję w Radzie Gminy w Lubaniu, to znawczyni kujawskiego folkloru, wybitny choreograf specjalizujący się w tańcach kujawskich i reżyser przedstawień nawiązujących do kujawskich tradycji. Píše również scenariusze folklorystycznych widowisk.

Autorka urodziła się, wychowała i mieszka na Kujawach, w miejscowości Probstwo Górne gm. Lubanie. To już kolejna książka jej autorstwa. Jadwiga Kurant jest laureatką, tegorocznej XXXVIII edycji Nagrody im. Oskara Kolberga, które to wyróżnienie odebrała w październiku podczas uroczystości w Zamku Królewskim w Warszawie z rąk Bogdana Zdrojewskiego, ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Co piąta para nie może mieć dziecka. Dlaczego?

Dziecko. Największy skarb dla dwojga kochających się ludzi. Niestety coraz więcej kobiet ma kłopot z zajściem w ciążę.



Szacuje się, że co piąta para w naszym mieście ma kłopot z poczęciem dziecka. Przyczyn może być wiele: praca, stres, przemęczenie albo kłopoty zdrowotne.

Często mylone są dwa pojęcia bezpłodności i niepłodności, a są to dwa zupełnie odmienne problemy. Bepłodność to stan, w którym nie może dojść do poczęcia dziecka. Przyczyny mogą być różne np. wady anatomiczne, przebyte choroby, kastracja.

-Niepłodność natomiast oznacza stan niemożności poczęcia dziecka po regularnych kontaktach seksualnych 2 do 3 razy w tygodniu przez okres jednego roku - mówi lek. med. Waldemar Litwiński, ginekolog z NZOZ „Medyk” we Włocławku.

W przeciwieństwie do bezpłodności, niepłodność można leczyć. Jednak najpierw należy zdiagnozować jej przyczyn.

Faktem jest, że długie, bez-

owocne starania o dziecko budzą w partnerach wiele wątpliwości. Ich samopoczucie psychiczne staje się coraz gorsze. Kobiety obwiniają się, że nie są w stanie dać dziecka ukochanemu mężczyźnie. Ci z kolei sądzą, że nie są prawdziwymi mężczyznami. Ich relacje również ulegają pogorszeniu.

Czasem wszystkie starania związane z bezefektywnym poczęciem dziecka doprowa-

dzają do rozpadu związku. Nie każdego stać, aby podjąć leczenie. Najważniejsza jednak jest diagnoza. Prawdą jest również to, że kobiety częściej i chętniej udają się do lekarza, aby zasięgnąć jego porady.

Z dużą cierpliwością i pomimo zmęczenia poddają się badaniom i leczeniu, gdyż chęć posiadania dziecka jest dla nich najważniejszym celem w życiu. Mężczyźni mają ogromny problem z przyznaniem się do tego, że coś jest nie tak. Boją się reakcji otoczenia i komentarzy osób najbliższych. Ich męskie ego nie jest w stanie znieść tego, że wina leży po ich stronie.

Należy jednak pamiętać, że w takich sytuacjach nie ważne jest co ludzie pomyślą, bądź powiedzą, gdyż to nasze życie. Najważniejsze jest to, iż medycyna idzie naprzód. Dlatego, jeśli naprawdę para pragnie dziecka zrobi wszystko, żeby je mieć.

Najważniejsze są badania diagnostyczne. W momencie ustalenia przyczyny i osoby u której występuje niepłodność, można zacząć ją leczyć.

Efekty mogą nastąpić już po miesiącu, czasem jednak leczenie trwa lata, choć nie powinno przekraczać 2 lat. Ważne jednak, aby się nie poddawać. Wiara w to, że się uda i pozytywne nastawienie to już połowa sukcesu.

Iwona Bluszcz

WSZYSTKIM KLIENTOM, PARTNEROM
ORAZ SYMPATYKOM NASZEJ FIRMY
SKŁADAMY ŻYCZENIA
SPOKOJNYCH I RADOSNYCH
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ POMYŚLNOŚCI I SUKCESÓW
W NOWYM ROKU

WŁAŚCICIELE I ZAŁOGA ATMOMAT

20 LAT
ATMOMAT®

SKUP AUT

510 503 510

Złomowanie-Autokasacja

OSOBOWE · DOSTAWCZE
CIĘŻAROWE

ODBIÓR GRATIS-GOTÓWKA
Zaświadczenie do wyrejestrowania

SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH

530 530 574 54 280 2990

KUPIĘ

510 503 510

Złomowanie-Autokasacja

VW · OPEL · TOYOTA
NISSAN · DAEWOO · POLONEZ

ODBIÓR GRATIS-GOTÓWKA
Zaświadczenie do wyrejestrowania

SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH

530 530 574 54 280 2990

Spokojnych i radosnych świąt
spędzonych w gronie najbliższych osób
a także zdrowia, szczęścia i wielkiej radości
w imieniu swoim i wszystkich pracowników

życzy Rada Nadzorcza
i Zarząd Włocławskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

„Aby Świąta Bożego Narodzenia
były Bliskością i Spokojem,
a nowy Rok – Dobrym Czasem”
Konstanty Ildefons Gałczyński

Życzymy radości, spokoju, spełnienia
marzeń oraz szczęścia
w nadchodzącym Nowym Roku.

Elżbieta i Ryszard Girczyc
oraz pracownicy
Centrum Edukacji i Kultury „Zenit”

Betki i pękawka z węgorza

Tradycja wciąż żywa

Pierwsza gwiazdka, która pojawia się na niebie to znak, że czas zasiać do uroczystej, postnej wieczerzy. Najbardziej wzruszające jest to, że rozpoczyna ją gest dzielenia się opłatkiem - symbolem chleba.

Zgodnie z tradycją najpierw opłatkiem łamią się najstarsi wiekiem, często są to gospodarze domu, potem inni obecni na wigilijnej wieczerzy dorośli, a na końcu dzieci. Ten gest łączy nie tylko ludzi, ale i zwierzęta, które były świadkami narodzin Pana Jezusa. To właśnie im na znak hołdu podawano kolorowy opłatek dzieląc się jednocześnie resztkami wigilijnych potraw. Nie zapomniano także o zmarłych. Ziarna zbóż, groch, mak, suszone owoce i grzyby, miód, jabłka i orzechy - to według dawnych wierzeń ulubione ich produkty, składniki potraw noszonych niegdyś na groby podczas styp.

Ilość potraw ma znaczenie

Zupa z suszonych gruszek i śliwek, barszcz czerwony na kwasie buraczanym, jagły, kapusta kiszona z grochem, groch, fasola (zwana szabłokiem), kluski z makiem, grzyby (zwane betkami) suszone, ugotowane, obtoczone w mące i usmażone na oleju, a także śledzie i ryby słodkowodne, ciasto drożdżowe, jabłka i orzechy - to typowe dania wigilijne na Kujawach. Z reguły podawano nieparzystą ilość potraw (5, 7, 9), ale też niektórzy podawali ich 12, bo tylu było apostołów podczas Ostatniej Wieczerzy. Niezależnie od ilości potraw starano się zawsze spróbować choć trochę każdej z nich, bo:

„kto ilu potraw wigilijnych nie zje, tyle go radości w roku następnym ominie”. Ważną zasadą na Kujawach było, by gospodyni pod żadnym pozorem nie odeszła od stołu podczas wieczerzy, bowiem „kury mogły przestać nieść jaja”.

Sianko pod obrusem

Wieczór wigilijny miał znaczenie wróżebne, bowiem wierzone, że jaka Wigilia taki będzie cały następny rok. Z tego też powodu wyciągano spod śnieżnobiałego obrusa żdźbła siana na wróżbę krótkiego lub długiego życia. Dzieci sięgały pod obrus po schowane tam drobne pieniążki. Gospodarze po wieczerzy wyciągali kłosa ze snopów ustawionych pod ścianą i rzucali je pod powalę, by odsłonić tajemnicę przyszłych plonów. Baczenie także obserwowano pogodę: noc gwiazdzista przepowiadała bowiem dobre noszenie się kur, pochmurna, że krowy będą przez cały rok dojne. Boże Narodzenie przypadające w niedzielę to według kujawskiej przepowiedni rok słoneczny i pogodny, w środę - rok robaczywy, w czwartek - urodzajny w pszenicę, piątek - smutny i mglisty. Obserwowano również pogodę przez 12 kolejnych dni, poczynając od drugiego dnia świąt do Trzech Króli (26 XII - 6 I). Każdy dzień zapowiadał pogodę kolejnego miesiąca roku. Wszelka pomyślność w zagrodzie mia-

ły przynieść ustawione w kątach izby snopy niemłóconych zbóż, układane pod obrusem sianko, czy rzucana o glinianą polepę słoma, której przypisywano moc udarmienia szkodliwego działania czarownic, aktywnych zwłaszcza w tym czasie. Z tego też powodu słomę tę zanoszono do obór, by przynosiła powodzenie w hodowli i zapewniała mleczność krów.

Pierwovzór choinki

Ważnym elementem dekoracyjnym w kujawskich chatach była wieszana pod sufitem wierzchołkiem w dół mała choineczka sosnowa lub świerkowa, pełniąca rolę „podłaźnika”. W okresie międzywojennym zastąpiono ją większym drzewkiem, stawianym bezpośrednio na podłodze, które z czasem przybrało obecną do dziś formę.

Niezależnie od wielkości i usytuowania, zawsze przyozdabiano choinkę płodami lasów, sadów i pól. Wieszano na niej jabłka, orzechy, specjalnie pieczone ciasteczka, wyobrażające zwierzęta (kozy, krowy, owce, kury, koguty), czy słomiane albo bibułkowe ozdoby, takie jak: kolorowe łańcuchy, kuliste bombki z wielu barwnych blaszek, gwiazdki. Symboliczne znaczenie zielonego, wieczne żywego drzewka było zawsze jednakowe - miało w magiczny sposób zapewnić ciągłość życia i

zaprzeczać śmierci. Niezwykłość tego wieczoru i nocy przejawiała się także w bogactwie wyobrażeń baśniowych. Wierzono bowiem, że w wigilijny wieczór rozkwitają w sadach drzewa, pszczoły na krótko budzą się z zimowego snu, zwierzęta mówią ludzkim głosem, a woda w strumykach zamienia się w wino.

W drugi dzień świąt gospodarze idąc do kościoła opasywali się powrośkami ze słomy. Po powrocie dzielili je na mniejsze kawałki i obwiązywali drzewa w sadzie, by obficie rodziły owoce. Tego dnia podczas mszy chóru kościelnego rzucano w wiernych grochem lub ziarnem zbóż, na pamiątkę ukamienowania św. Szczepana, pierwszego męczennika za wiarę chrześcijańską. Ten zwyczaj był jednocześnie śladem dawnych praktyk magicznych, mających przynieść zdrowie i siłę osobom posypanym. Ziarno, które zwyczajowo święcono tego dnia, dodawano do ziarna przeznaczanego pod wiosenny siew, co miało zagwarantować pomyślność w uprawach i obfity plon.

Jaselka i kołedy

W okresie Bożego Narodzenia zwyczajowo odwiedzano się nawzajem. Rozpoczynano także tradycyjne kołedowanie z szopką, bądź gwiazdą. Wystawiano jasełka, a w dniu Trzech Króli prezen-

towano większe widowiska, zwane „herodami”. Bohaterem tych spektakli był król Herod i jego biblijna historia, ale także opowieść o Trzech Królach. Z szopką wędrowali zwykle chłopcy, którzy śpiewając kołedy, składali odwiedzanym gospodarzom i ich domownikom życzenia wszelkiej pomyślności.

Opowieści i przedstawienia o narodzinach Dzieciątka Jezus w Betlejem, czy rzezi niewiniątek dokonanej na rozkaz króla Heroda popularne były na Kujawach jeszcze przez cały okres międzywojenny i wywoływały wśród widzów spore poruszenie. Okrutny król zawsze był sprawiedliwie osadzony i ponosił zasłużoną karę, wszak zło należało bezwarunkowo ukarać i potępić.

W czasie bożonarodzeniowego kołedowania, które kończyło się wraz ze świętem Matki Boskiej Gromnicznej, przypadał też na Kujawach noworoczny zwyczaj, polegający na odwiedzaniu gospodarskich zagrod przez grupy parobków „pękających” z długich batów, zakończonych tzw. „pękawką” ze skóry węgorza.

Podchodząc pod domostwa, na komendę trzaskali z batów, składając życzenia noworoczne na „obfity urodzaj”. Gospodarz czuł się zobowiązany do odwzajemnienia życzeń, z reguły był to poczęstunek gorzałką.

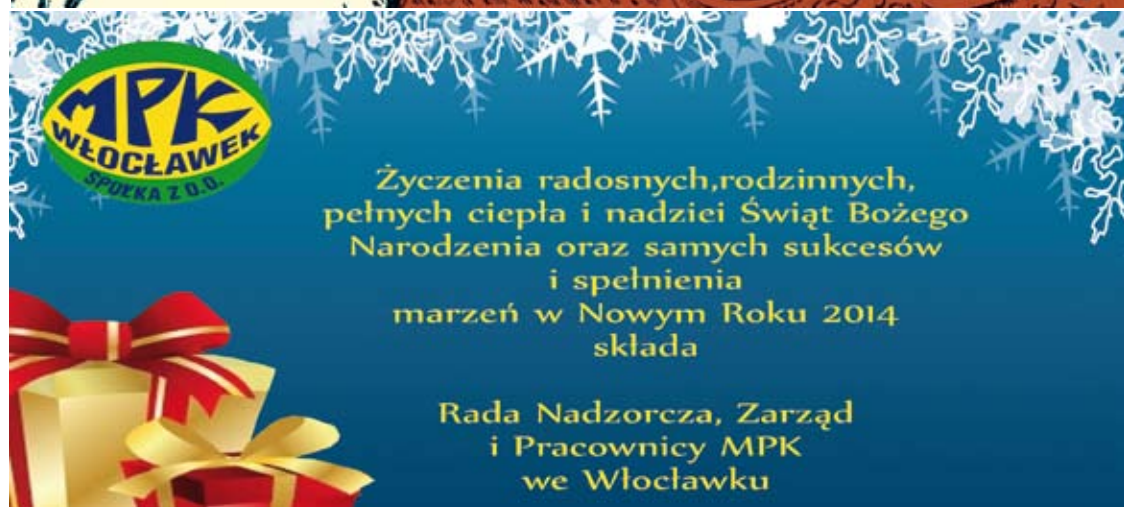
Monika Grzanka



Wspaniałych świąt Bożego Narodzenia spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze, samych szczęśliwych dni w nadchodzącym roku oraz szampańskiej zabawy sylwestrowej

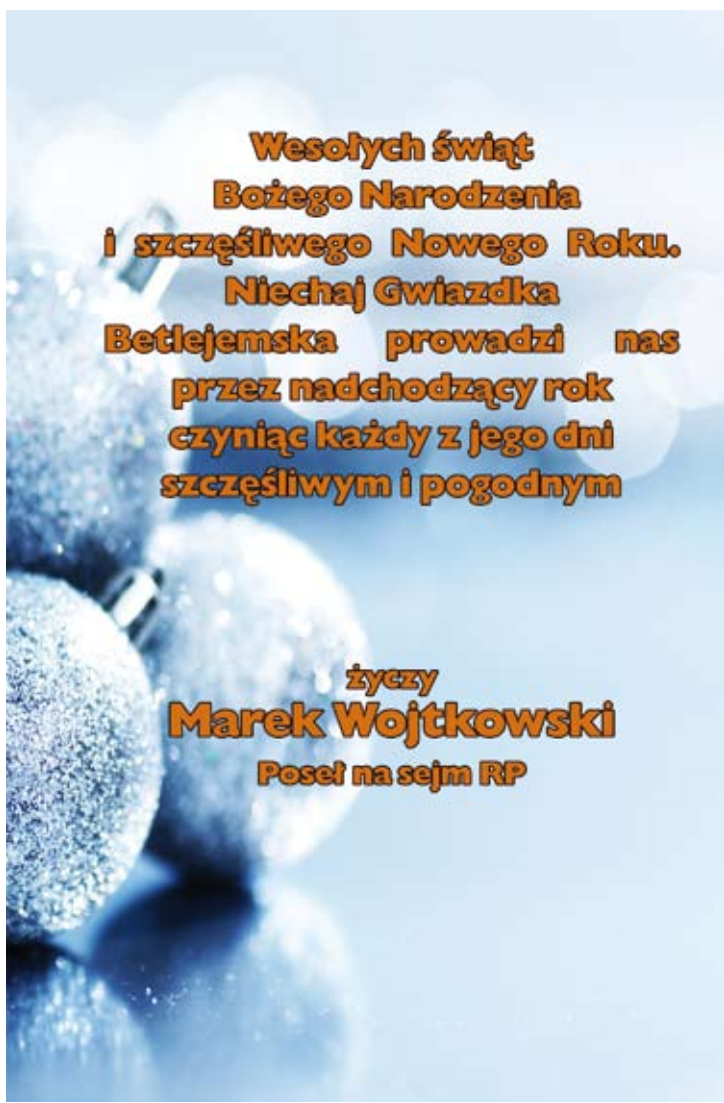
zyczy

Mieczysław Waraksa
Przewodniczący Rady Miejskiej
SLD WŁOCŁAWEK



Zyczenia radosnych, rodzinnych, pełnych ciepła i nadziei Świąt Bożego Narodzenia oraz samych sukcesów i spełnienia marzeń w Nowym Roku 2014 składa

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy MPK we Włocławku



Wesołych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku. Niechaj Gwiazdka Betlejemska prowadzi nas przez nadchodzący rok czyniąc każdy z jego dni szczęśliwym i pogodnym

zyczy
Marek Wojtkowski
Poseł na sejm RP

Skazana na obojętność

CHODECZ Do naszej redakcji wpłynęły informacje od mieszkańców Chodcza w sprawie jednej z mieszkanki miasteczka. 60-letnia była pracownica Urzędu Miasta i Gminy jest chora psychicznie, mieszka w fatalnych warunkach i nikt się nią nie interesuje.

- To prawda, że nikt się nią nie interesuje. Z tego co pamiętam to tylko raz jej trochę węgla przywieźli. A jak ta kobieta tam żyje? Ani światła, ani wody nie ma. I niestety jest zaniedbana - opowiada jeden z sąsiadów.

- Ja to bym ją gdzieś umieścił, żeby ta kobiecina spędziła resztę życia w spokoju. Kiedyś to była mądra kobieta, ukończyła szkołę. Dopóki jej mąż żył, to jeszcze jakoś dawała radę. Ale on już nie żyje kilka lat i jest coraz gorzej. Teraz jest zdana tylko na siebie - dodaje drugi.

Od Ireny Grabowskiej, kierownika Miejsko-Gminnego

Ośrodka Pomocy Społecznej dowiedzieliśmy się, że po 14 miesiącach zakończyła się sprawa o częściowe ubezwłasnowolnienie kobiety.

Od początku listopada opiekę nad jej majątkiem i sprawami życiowymi sprawuje kurator. Niestety, niewielka emerytura, dodatkowo częściowo zajęta przez komornika i 7 kotów na utrzymaniu powodują, że pieniędzy nie wystarczy na wszystko.

Dlatego w zniszczonych oknach zamiast nowych szyb pojawiły się blachy, a wieloletnie zadłużenie nie pozwala na ponowne przyłączenie prądu. Kuratorka

Anna Nikodemaska nie chce na razie komentować sprawy, tłumacząc że jest zbyt wcześnie, aby rozmawiać o szczegółach.

A w związku z tym, że choroba utrudnia, a nie uniemożliwia funkcjonowanie w społeczeństwie kobieta nie może wbrew swojej woli zostać skierowana do ośrodka zamkniętego.

Czy w życiu mieszkanki Chodcza zajdą zmiany na lepsze i ostatecznie otrzyma pomoc na którą zasługuje? Najbliższe miesiące będą w tej sprawie decydujące.

Laura Nawrocka

Uwaga! Odświeżają listę leków

Jak co roku 1 stycznia zmieni się lista leków refundowanych. Warto to przewidzieć, by nie zostać niemiłe zaskoczonym przy okienku kasowym.

Chorzy przewlekłe, którzy muszą kupować lekarstwa regularnie, pomimo częstych wizyt w aptece czasem potrafią zostać zaskoczeni przez rachunek lub informację, że ich lek został wycofany ze sprzedaży. Jest to możliwe, bo raz na dwa miesiące Minister Zdrowia zmienia listę leków refundowanych. Dlaczego?

- W ciągu roku rejestrowane są nowe leki, które są wprowadza-

ne do obrotu i gdyby lista leków refundowanych nie była aktualizowana, pacjenci nie mieliby do nich dostępu. To powoduje zmiany list, ale w efekcie jest ona zawsze świeża i aktualna - mówi Jacek Adamczyk Naczelnik Wydziału Gospodarki Lekami NFZ Bydgoszcz.

Minister Zdrowia często korzysta z podpowiedzi urzędów takich jak agencja oceny technologii medycznych, która opi-

niuje, czy dany lek powinno się wprowadzić bądź usunąć z listy leków refundowanych, jaka powinna być jego cena oraz poziom jego refundacji.

Nowa lista leków refundowanych trafi do aptek 1 stycznia przyszłego roku i od tego dnia mogą ulec zmianie ceny. Nie znaczy to wcale, że wzrosną, mogą zmaleć lub pozostać na tym samym poziomie.

Iwona Bluszcz

Pysznie i barwnie na kujawskim stole



Gospodarzami tegorocznej wystawy „Stoły wigilijne na Kujawach” byli Ewa Braszkiewicz, wójt gminy Włocławek i Kazimierz Kaca, starosta Włocławski (na zdj. z reprezentacją Boniewa z wójtem Markiem Klimkiewiczem na czele)



Przepięknie udekorowane i suto zastawione stoły przygotowały reprezentacje z gmin (na zdjęciu uczniowie Społecznej Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Choceniu)



CUKIERNIA - KAWIARNIA

JUŻ OTWARTE!

..., do Państwa dyspozycji oddajemy całkowicie odnowioną Cukiernię - Kawiarnię przy ul. Kaliskiej 87" ...

w tym dniu oferujemy :

- degustację win z najlepszych winnic Europy (dla pań kieliszek wina gratis)
- degustację nowego wyrobu jakim są, zrealizowane w/g przepisu z Bostonu babeczek Cape-cake oraz innych naszych wyrobów
- i wiele atrakcji, między innymi dla zainteresowanych mikrofon oraz gitara do dyspozycji

Aby umilić, wszystkim pobyt u Nas przygrywać będzie

O godz. 18.00 - premierowy koncert Adama Centkowskiego z Zespołu Seven

ZAPRASZAM
Jadwiga Szyling



IMAGE

www.salonimage.pl



STUDIO FRYZUR I URODY IMAGE
UL. WRONIA 11
87-800 WŁOCŁAWEK
TEL: 54-412-07-50

Rolnicy przegrali. I wygrali

Milion dla DPS-u

W DPS w Kowalu przeprowadzone zostaną prace modernizacyjne.

Ponad 1 mln zł będą kosztować prace modernizacyjne w obiektach domu pomocy społecznej w Kowalu. Jak informuje Jacek Piotr Zbonikowski, dyrektor placówki, w ramach zadania inwestycyjnego pn. „Termomodernizacja budynku użyteczności publicznej- Domu Pomocy Społecznej w Kowalu” wykonane zostaną: docieplenie ścian, wymiana dachu, nowa elewacja. Przewidziano również zamontowanie solarów, które będą ogrzewać wodę, co znacznie obniży koszty eksploatacyjne.

Dyrektor ma w planach również wykonanie ogrodu zimowego. Na realizację prac DPS uzyska niemal 900 tys. zł dotacji w Ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2007-2013.

(ljet)

CHOCEN Rolnicy z Borzymowic odwołali się do sądu od decyzji władz gminy, które mimo złożonej przed laty obietnicy naliczały wyższe podatki. W przyszłym roku zapłacą jednak mniej.

Jak informuje wójt Roman Nowakowski, Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił skargę mieszkańców Borzymowic na uchwałę Rady Gminy. Jednak mimo to w przyszłym roku podatki będą niższe. Dlaczego? Tego nie udało nam się ustalić. Spotkaliśmy się z hipotezą, że wpływ na to mają zbliżające się wybory.

- Każda władza wie, że z rolnikami nie warto zadzierać- mówi jeden z mieszkańców gminy. Wójt udzielił nam mailowej, enigmatycznej wypowiedzi. Napisał, że zgodnie z deklaracją złożoną wcześniej - w roku 2014, niezagospodarowane grunty pod tereny rekreacyjne nie są objęte zwiększoną stawką podatku.

A to oznacza, że rolnicy z Bo-

rymowic mogą na razie spać spokojnie. Niektórzy obawiają się jednak, że tylko do wyborów. Jeden z naszych rozmówców nie ukrywa, że boi się takiego scenariusza.

- Władze gminy już raz zmieniły zdanie, teraz mimo nieprzychylnych nam decyzji sądu, idą rolnikom na rękę, ale czy nie jest to tylko działanie zamierzone na osiągnięcie celu, jakim jest wygrana w wyborach? Tego niestety, nie wiemy- mówi jeden z mieszkańców.

Przypomnijmy: przed wielu laty gmina opracowując plan zagospodarowania przestrzennego terenów położonych nad Jeziorem Borzymowskim założyła, że te grunty będą przeznaczone pod rekreację i usługi. Władzom zależało na tym, by z czasem

rolnicy zdecydowali się sprzedać swoje pola za kwotę wyższą niż ta, którą by mogli uzyskać za zwykle grunty orne. Z kolei od osób, które na tych gruntach zdecydowałyby się prowadzić działalność gospodarczą lub pobudować domek letniskowy gmina pobierałaby o wiele wyższe podatki.

Plan opracowano w 2001r., i przez 10 lat wszyscy rolnicy byli traktowani jednakowo a od 2 lat płacili podatek bez zastosowania ulgi. Rolnikom, którzy mieli wątpliwości, czy nie tracą na przekwalifikowaniu gruntów wyjaśniono, że dopóki będą użytkować je rolniczo, będzie ich obowiązywała ponad 60 procentowa ulga. Tak było do ubiegłego roku.

W 2012 wójt Roman Nowakow-

ski przedstawił radnym projekt uchwały, w której nie przewidziano kontynuacji dotychczasowych ulg na tym terenie. Radni, zwykle głosujący, tak, jak życzy sobie wójt i tym razem nie opowiadali. Dlaczego?

Otóż, jak można się było dowiedzieć z uzasadnienia uchwały, intencją władz gminy było zmobilizowanie rolników do realizacji celów, jakie określone są przez przeznaczenie gruntów.

- Odbieramy to tak, jakby zmuszono nas do sprzedaży naszej ziemi! - denerwowali się rolnicy, których dotyczy ten problem. Od decyzji wójta odwołali się do sądu. Sprawę przegrali, jednak władze gminy zdecydowały, że w przyszłym roku stawki podatku będą jednak niższe.

(ljet)

Roman Gołębiowski nowym wicestarostą

Z funkcji wicestarosty odwołano Zbigniewa Lewandowskiego, powierzając to stanowisko najmłodszemu członkowi zarządu powiatu - Romanowi Gołębiowskiemu.



Roman Gołębiowski czynnie działa w Ochotniczej Straży Pożarnej, dowodząc jednostką w rodzinnym Kruszynie oraz w klubie sportowym LZS Kujawiak Kruszyn. Na co dzień pracuje w Kujawsko-Pomorskim Zarządzie Melioracji i Urządzeń

Wodnych. Wcześniej pracował w Urzędzie Gminy Włocławek oraz Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu. Ma 30 lat i jest kawalerem, posiada wykształcenie wyższe magisterskie oraz studia podyplomowe z zakresu zamówień publicznych.

Jak sam przyznaje chętnie przyjął propozycję objęcia nowej funkcji. - To dla mnie duże wyzwanie, ale postaram się sprostać oczekiwaniom i nowym obowiązkom- mówił tuż po głosowaniu nad jego kandydaturą

Roman Gołębiowski.

Po objęciu funkcji wicestarosty przez Romana Gołębiowskiego zajdą zmiany w składzie zarządu powiatu. Radni zdecydowali także o powołaniu na członka zarządu Marka Jaskulskiego, radnego powiatowego, prezesa współzrządzającej powiatem Wspólnoty Samorządowej.

Przypomnijmy, powodem odwołania z funkcji Zbigniewa Lewandowskiego był ciężący na nim prawomocny wyrok sądowy, dotyczący sprawy sprzed

kilku lat.

Wicestarosta był wówczas pracownikiem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Chodzi o wyłudzenie renty strukturalnej na rzecz jednego z okolicznych rolników. Aby dostać rentę żona musiała być współwłaścicielką gospodarstwa. I była, ale nie obecna, tylko poprzednia żona.

Rolnik zgodnie z podpowiedzią urzędnika zmienił dane współwłaścicielki i rentę otrzymał. Agencja dopiero po czasie doszła

do wniosku, że niesłusznie. S

Sąd pierwszej instancji skazał mężczyznę na 8 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem na dwa lata, zarówno obrońca Zbigniewa Lewandowskiego, jak i prokurator odwołali się od tej decyzji, ale Sąd Apelacyjny wymierzył karę jednego roku więzienia, zawieszoną na czas próby.

Wyrok jest prawomocny. Urzędnik, jako osoba skazana, musiał stracić pracę.

(ljet)

Pelnych spokoju i radości Świąt Bożego Narodzenia,
dobrego wypoczynku w rodzinnym gronie,
oraz optymizmu, energii i nadziei na lepszą przyszłość
Szczęśliwego Nowego 2014 Roku
życzą w imieniu Samorządu SM Południe

Zbigniew Lewandowski
Leszek Twardowski

Mieszkańcom Gminy Osiećnicy
pragniemy złożyć życzenia spokojnych, rodzinnych,
pełnych radości Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
i spełnienia marzeń w Nowym 2014 Roku

Wójt Gminy Osiećnicy
Jerzy Izydorski
Przewodniczący Rady Gminy
Ryszard Błaszczyk

Niech Świąta Bożego
Narodzenia
i Wigilijny wieczór,
tak jak cały
nadchodzący
Nowy Rok
upłyną Wam w
szczęściu i radości

życzy

Krystian Łuczak
Przewodniczący Rady
Wojewódzkiej SLD
Wiceprzewodniczący Zarządu
Sejmiku
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

Autobusami jada pieniądze

Blisko 400 autobusów, należących do spółki Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy, przerejestrowanych jest do oddziału w... Lipnie. Gdy nie wiadomo, o co chodzi, chodzi o... pieniądze.

- To dla nas dużo dodatkowej pracy - przyznaje Iwona Smigielska, naczelnik Wydziału Komunikacji i Dróg w Starostwie Powiatowym w Lipnie. Tuż przed końcem roku pracownicy wydziału, oprócz codziennych zajęć, zajmują się przerejestrowaniem blisko 400 pojazdów, głównie autobusów, należących do spółki Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy.

- Przerejestrowujemy wszystkie pojazdy - duże i małe autobusy, a nawet kilka TIR-ów, będących na stanie oddziału w Brodnicy - mówi Marek Błaszkiwicz, prezes zarządu KPTS SA.

Zadowolona nie kryje Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski. - Starania o to, aby oddział w Lipnie stał się wiodący dla tej spółki, trwały ponad rok. Dzięki temu, że cały tabor będzie zarejestrowany w Lipnie, nie jest za-

grożona ani nasza baza dawnego PKS, ani dworzec, ani - co najważniejsze - stanowiska pracy. W dodatku za każdy pojazd, który znajdzie się w lipnowskich re-

„Wszędzie szukamy oszczędności, a przerejestrowanie pojazdów do Lipna pozwoli zaoszczędzić w skali roku kilkaset tysięcy złotych...” mówi prezes Marek Błaszkiwicz.

jestrach, trzeba będzie wnieść po 180 złotych opłaty rejestracyjnej.

W Lipnie zarejestrowane będą wszystkie autobusy, jeżdżące dotychczas na wrocławskich, inowrocławskich i brodnickich numerach.

Dlaczego kierownictwo spółki zdecydowało się na taki manewr? - Chodzi, rzecz jasna, o pieniądze - przyznaje prezes Marek Błaszkiwicz. - Wszędzie szukamy oszczędności, a przerejestrowanie pojazdów do Lipna pozwoli nam zaoszczędzić w skali roku kilkaset tysięcy złotych...

Chodzi o różnice w podatkach

od środków transportu. O ile we Wrocławku taki podatek za mały autobus wynosi rocznie 1500 zł, to w Lipnie... 500 zł. Za duży autobus dziś płaci się we Wrocławku ponad 1900 złotych, po przerejestrowaniu do Lipna - 1000 złotych.

Do tej zmiany zarząd KPTS przygotowywał się od dawna. Analizowano wszystkie za i przeciw, Lipno okazało się ostatecznie najtańsze. - Tylko do kasy Wrocławka z tytułu podatków od środków transportu płaciliśmy rocznie około dwustu tysięcy złotych - mówi prezes Marek Błaszkiwicz. Teraz, w skali całej spółki, obejmującej oddziały w Brodnicy, Inowrocławiu, Lipnie i Wrocławku, poczynione zostaną spore oszczędności, wynoszące kilkaset tysięcy złotych rocznie.

(sab)

Z ław sejmowych do szpitala w Lipnie

Na zaproszenie starosty Krzysztofa Baranowskiego poseł na Sejm RP, przewodniczący sejmowej Komisji Zdrowia Tomasz Latos odwiedził na kilka godzin Lipno.



Głównym punktem wizyty było przedstawienie sytuacji finansowej, warunków świadczenia usług zdrowotnych oraz planowanych inwestycji w lipnowskiej lecznicy.

Spotkanie było okazją do rozmów na temat możliwości finansowania służby zdrowia w przyszłości, o szansach poprawy sytuacji Szpitala Lipno. - Wykorzystaliśmy okazję, aby przedstawić dotychczasowe osiągnięcia - mówi Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski.

Starosta zaprosił swojego gościa do wizytacji szpitala. Poseł miał okazję zwiedzić m.in. oddziały ginekologiczny, wewnętrzny oraz psychiatryczny. Tomasz Latos nie krył uznania dla władz powiatu w dążeniu do ratowania szpitala

przed upadłością. Z uznaniem przyglądał się zachodzącym w lecznicy zmianom, mającym na celu poprawę jakości usług medycznych. Podkreślał, że Szpital Lipno jest jedną z niewielu placówek w Polsce, którą pomimo bardzo trudnej sytuacji finansowej udało się wyprowadzić z wielomilionowych długów.

Starosta wierzy, że wizyty przedstawicieli parlamentu w takich miejscowościach jak Lipno są okazją do zapoznania się z problemami, z którymi muszą zmagać się samorządy i zaowocują w przyszłości wieloma cennymi inicjatywami dla mieszkańców powiatu lipnowskiego.

(sab)

Z ambony widać lepiej

Myśliwy celem ataku. Skradziony sztucer ukryli w opustoszałym budynku

Oficer dyżurny policji w Lipnie został zaalarmowany o napadzie na myśliwego, do którego doszło w podlipnowskim lesie. Z relacji pokrzywdzonego wynikało, że monitorując okolicę z myśliwskiej ambony nagle zorientował się, że coś dzieje się z jego pozostawionym nieopodal dostawczym Citroenem. Podeszedł do auta i spostrzegł w nim niezna-

nego mu mężczyznę. W tym momencie został uderzony w głowę i stracił przytomność.

Kiedy napadnięty ocknął się stwierdził, że skradziono mu myśliwski sztucer. Ranny 66-latek trafił pod opiekę lekarzy, a sprawą od razu zajęli się lipnowscy kryminalni. Funkcjonariusze skrupulatnie gromadzili informacje i dowody, które bardzo dynamicz-

nie zaczęły tworzyć wyraźny obraz, kto się za tym kryje. Na tej podstawie już wczesnym rankiem w poniedziałek, 9 grudnia, policjanci zatrzymali sprawców. Dwaj podejrzani mieszkańcy gminy Lipno w wieku 20 i 26 lat, trafili za kraty policyjnego aresztu. Tego dnia funkcjonariusze odzyskali także skradziony myśliwemu sztucer.

Broń ukryta była w namierzonej przez policjantów kryjówce kompanów, za którą obrali sobie niezamieszkały budynek na terenie gminy Lipno. Kryminalni znaleźli tam jeszcze inne przedmioty, których pochodzenie jest cały czas wyjaśniane.

W prokuraturze starszy z rabusiów usłyszał zarzut usiłowania kradzieży samochodu i na początek został objęty policyjnym dozorem. Młodszemu zaś oskarżyciel przedstawił zarzuty rozbój, usiłowania kradzieży samochodu i nielegalnego posiadania broni. Prokurator złożył wniosek do sądu o jego tymczasowe aresztowanie.

(sab)



Brak prawa jazdy to jeszcze nic!

Siedzący za kierownicą mężczyzna miał kłopoty w komunikowaniu się z policjantami oraz utrzymaniu o własnych siłach na nogach.

Policjanci z lipnowskiej „drogówki” czuwający nad bezpieczeństwem podróżujących krajową „dziesiątką”, zauważyli opła tigrę, którego kierowca miał wyraźne problemy z panowaniem nad pojazdem. Zatrzymali auto do kontroli i chwilę później wszystko było jasne.

Badanie stanu trzeźwości wykazało w organizmie 46-latką blisko 3 promile alkoholu. Na do-

miar złego, wyszło na jaw, że kierowca bez uprawnień, ponieważ ich... nie ma. Pijanemu kierowcy towarzyszył również nietrzeźwy pasażer.

Biorąc pod uwagę panujące wówczas trudne warunki na drodze: padający śnieg z deszczem, ograniczoną widoczność i śliską nawierzchnię, aż strach myśleć o tym, co mogłoby się zdarzyć...

(sab)

Biskup odwiedzi Kikół

Ksiądz biskup Wiesław A. Mering, ordynariusz diecezji wrocławskiej weźmie udział w uroczystej wigili w Kikole. Zaproszono na nią ponad 400 osób!

Tradycyjne opłatkowe spotkanie, na które proboszcz ks. Marek Mrówczyński, starosta i wójt gminy Kikół zaprosili ponad 400 mieszkańców powiatu, odbędzie się 22 grudnia w Zespole Szkół w Kikole. Organizację imprezy wsparli sponsorzy, dzięki którym na stołach, oprócz opłatka, znajdzie się również bogaty zestaw wigilijnych dań, jak barszcz, ryby i pierogi.

Szczególnie oczekiwanym gościem będzie ks. Biskup Wiesław Alojzy Mering, ordynariusz diecezji wrocławskiej, który pobłogosławi uczestników wieczery, składając im przy tym serdeczne życzenia. Ksiądz biskup odwiedzi mieszkańców powiatu lipnowskiego już po raz drugi.

(sab)

Na radosny pełen betlejemskie go blasku i rodzinnego ciepła
czas świąt Bożego Narodzenia
oraz na każdy dzień Nowego Roku
życzenia pokoju, szczęścia i wszelkiego dobra
Wszystkim Mieszkańcom i Gościom Naszego Regionu
śle

Krzysztof Baranowski
Starosta Lipnowski

Sportem miasto stoi

Rozwój bazy sportowej w mieście – to było jedno z najważniejszych zadań zaplanowanych do realizacji przez burmistrza Aleksandra Kujawskiego Andrzeja Cieśli.

W ostatnich latach aleksandrowianie „dorobili się” całkiem niezłej bazy sportowej. Przy każdej szkole jest boisko i to nie byle jakie. Trzy lata temu przy gimnazjum powstał obiekt wielofunkcyjny. Z kolei obie szkoły podstawowe mogą pochwalić się „Orlikami” z zapleczem.

Miasto przejęło też stadion,

na którym gra lider „okręgówki”, miejscowe Orleża. To jednak nie jedyny użytkownik obiektu. Korzystają z niego również m.in. Uczniowski Klub Sportowy oraz młodsi adepci futbolu ze Szkółki Piłkarskiej „Viking”. Siłami aleksandrowskiego samorządu wyremontowany został budynek stadionowy, kibice mogą korzy-

stać z nowych siedzisk, nowe są też boksy dla sztabów szkoleniowych i zawodników rezerwowych. Stadion zyskał również po wymianie ogrodzenia od strony ulicy Sikorskiego. W planach na przyszły rok jest modernizacja ogrodzenia od strony PKS i Domu Dziecka.

(ZZ)

Amfę nosił w portfelu

Nie po raz pierwszy okazuje się, że jak nie masz czystego sumienia, to lepiej siedź cicho. Przekonał się o tym niedawno pewien mieszkaniec Aleksandrowa Kujawskiego.

Kilka dni temu, w nocy, aleksandrowscy policjanci zostali wezwani na ulicę Wojska Polskiego. Powód – awanturujący się mężczyzna. Po przybyciu mundurowych okazało się, że 34 – latek jest pijany i bardzo agresywny. W trakcie kontroli, w jego portfelu stróż prawa znaleźli woreczek strunowy z białym proszkiem. Ich podejrzenia okazały się słuszne. Badania narkotestem potwierdziły, że jest

to amfetamina o łącznej wadze 1,15 grama. Mężczyzna już się nie awanturował w swoim miejscu zamieszkania, albowiem noc

spędził w policyjnym areszcie. Za posiadanie środków narkotycznych grozi mu teraz pobyt w więzieniu do lat 3.

(ZZ)



Władza na kiermaszu

Zespół Szkół w Nieszawie oraz miejscowy Urząd Miasta byli organizatorami kiermaszu bożonarodzeniowego, który odbył się niedawno w sali OSP

Na kiermaszu można było podziwiać, ale też i nabyć, piękne, własnoręcznie wykonane ozdoby świąteczne. Ich różnorodność i sposób wykonania sprawiły, że każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Swoje prace zaprezentowali m.in. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Cieclocinku, Zespół Szkół w Nieszawie oraz Warsztaty Terapii Zajęciowej z

Aleksandrowa, Raciążka i Otłoczyna. Wśród wystawców ozdób znalazły się także osoby prywatne. Podczas kiermaszu można było skosztować pysznych wypieków przygotowanych przez Radę Rodziców nieszawskiej Szkoły Podstawowej, jak i swojskiego jadła, które serwowały panie z miejscowego MOPS-u.

Na zakończenie kiermaszu

jego uczestnicy wzięli udział w części artystycznej przygotowanej przez uczniów Koła Teatralnego i Muzycznego oraz wysłuchali koled w wykonaniu dzieci z Zespołu Muzyki Dawnej w Nieszawie.

Rangę kiermaszu podniosła na pewno obecność na nim burmistrza Nieszawy Mariana Tołdzieckiego.

(ZZ)

Nagroda za bałwana

Rozpoczyna się astronomiczna zima, dlatego aleksandrowski ratusz zaprasza, jak co roku, wszystkich mieszkańców do udziału w konkursie „Mój przyjaciel bałwan”

Co trzeba zrobić, aby wziąć w tym konkursie udział? Przede wszystkim należy ze śniegu ulepić bałwana. Następnie trzeba zrobić bałwanowi zdjęcie i przesłać je lub przynieść osobiście do Wydziału Promocji, Edukacji i Rozwoju Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Kujawskim przy ul. Słowackiego. Do zdjęcia należy dołączyć kartę zgłoszeniową (do pobrania na stronie miasta). Komisja wybierze najładniejsze i najbardziej pomysłowe bałwany, a ich autorzy mogą liczyć na ciekawe nagrody. Śnieżną rzeźbę należy ulepić własnoręcznie, a zdjęcia muszą być własnego autorstwa (maksymalnie dwie sztuki). Organizatorzy konkursu zastrzegają też, że bałwan nie może kogokolwiek obrażać, czy też naruszać zasad dobrego wychowania. Warto dodać, że uczestnikami zabawy mogą być tylko mieszkańcy Aleksandrowa Kujawskiego. Konkurs potrwa

do końca lutego 2014 roku.

Jest jeszcze jeden problem – śnieg, a w zasadzie jego brak. Trzeba jednak wierzyć, że do końca lutego trochę go spadnie...

(ZZ)



Zdjęcie ubiegłorocznej laureatki konkursu Pauli Jaworskiej.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY



Projekt współfinansowany przez Urząd Europejski w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Czują się potrzebni

Osiemdziesięciu uczestników kończącego się 31 grudnia br. projektu - w tym uczniowie i ich rodzice - wykazali się niezwykłą pracowitością, starannością a nade wszystko chęcią zdobycia nowych umiejętności i kwalifikacji.

Projekt obejmował bowiem kilka modułów: gastronomiczny, rękodzielniczy, ślusarki, wsparcia specjalistycznego, komputerowy z małej poligrafii, ogrod-

niczy połączony z elementami florystyki i ślusarsko - stolarski.

Liderem projektu „Chcemy być potrzebni. Twórcze zajęcia zawodowe” realizowanego z programu operacyjnego Kapitał Ludzki, współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego jest Lokalna Grupa Działania „Dorzecza Zgłowiączki” z Chocenia, zaś partnerem Stowarzyszenie „Ty i Ja” istniejące przy Zespole Szkół nr 3.

Szanowni Państwo, Drodzy Mieszkańcy!

Przed nami najpiękniejsze i najbardziej radosne święta, z bogatą tradycją i pięknymi śpiewami. Wszystkim mieszkańcom powiatu aleksandrowskiego życzymy, aby atmosfera nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia towarzyszyła nam przez cały 2014 rok. Niech zrozumienie oraz serdeczna współpraca buduje naszą małą Ojczyznę, staje się źródłem

trwałej radości i optymizmu.

Przewodniczący Rady Powiatu
Dariusz Wochna

Starosta Aleksandrowski
Wioletta Wiśniewska

Zdrowych, pogodnych Świąt Bożego Narodzenia.

Pełnych wiary, nadziei i miłości. Radosnego, świątecznego nastroju.

Serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół

oraz Sześcielnego Nowego Roku 2014

życzą

Przewodniczący Rady Gminy

Wójt Gminy Aleksandrów Kujawski

Waldemar Bartczak

Andrzej Olszewski

Święta Bożego Narodzenia to czas pełen magii, radości i przebaczenia. Czas spełniania marzeń i okazywania sobie wzajemnie troski i miłości.

Z okazji tych najpiękniejszych Świąt życzymy Państwu aby radość, pokój i ciepła atmosfera zawsze były obecne w Waszych domach. Życzymy odrobiny wytechnienia od codziennych spraw i wielu radosnych chwil w rodzinnym gronie. Niech Nowy 2014 Rok będzie czasem pełnym szczęścia, obfitującym w osobiste sukcesy i przynoszącym nadzieje na realizację planów i spełnienie marzeń.

mgr Urszula Paprocka

Przewodnicząca Rady Miejskiej

Aleksandrowa Kujawskiego

dr Andrzej Cieśla

Burmistrz Miasta

Aleksandrowa Kujawskiego

Działka pod młotek

Po ponad 10 latach przepychanek działka przy ulicy Dłutka pójdzie pod młotek.

Prawie hektarowa działka w centrum miasta to łakomy kąsek dla inwestorów. Tym bardziej, że stoi na niej także budynek w stanie surowym, w którym miał się znajdować szpital. Historia tej nieruchomości to przede wszystkim historia sporu między miejscowym Urzędem Miasta, a starostwem powiatowym. Kilkanaście lat temu rypiński ratusz przekazał powiatowi aktem notarialnym działkę z przeznaczeniem pod rozbudowę szpitala. Starostwo ją chętnie przejęło, lecz przez wiele lat na działce nic się nie działo. Zniecierpliwiony ratusz interweniował. Wezwał powiat do realizacji celu publicz-

nego, na jaki działka została przeznaczona. Brak satysfakcjonującej odpowiedzi zaprowadził obie strony do sądu. Miasto zażądało zwrotu działki. I tu niespodzianka. Sąd przyznał sporny grunt powiatowi, albowiem w trakcie czynności procesowych okazało się, że rypiński ratusz nabył działkę niezgodnie z prawem.

Gdy umilkły sądowe spory, radni powiatowi zaczęli się zastanawiać, co począć z tym „prezenterem”? Różne były pomysły i koncepcje. W końcu zdecydowano się na sprzedaż nieruchomości. Cena wywoławcza – 3,65 miliona złotych. Termin przetargu – 7 lutego przyszłego roku. I

tu także potrzebna była pomoc Urzędu Miasta. Dotychczasowe przeznaczenie działki to szeroko rozumiana obsługa służby zdrowia. Stąd też wniosek starosty rypińskiego do ratusza, by mogła tam być prowadzona działalność usługowa i handlowa, a także powstać zabudowa wielorodzinna. Jak jednak twierdzi burmistrz Paweł Grzybowski, zgoda została wydana, ale nie bezwarunkowo. Obiekt w centrum miasta musi być budowlą na miarę XXI wieku, wyższą niż cztery piętra, okazałą, taką, za którą rypinianie nie będą musieli się wstydzić. (ZZ)

Burmistrz dołącza w rankingu

Zaskakujące zmiany zaszły w rankingu najbardziej lubianych i nielubianych rypińskich polityków według portalu dobrzypolitycy.pl. Najbardziej spektakularna zmiana dotyczy samego burmistrza Rypina Pawła Grzybowskiego.



Wspomniany portal to niby tylko zabawa, ale niektórzy politycy, niekoniecznie ci z pierwszych stron gazet, bardzo poważnie podchodzą do jego notowań. Stąd podejrzewamy niekiedy nadzwyczajną mobilizację sympatyków i zwolenników poszczególnych VIP-ów.

Najbardziej znaczącą zmianą wśród polityków rypińskich

cieszących się największym uznaniem jest dopiero 10 pozycja burmistrza Pawła Grzybowskiego. Zajmował on poprzednio trzecie, a ostatnio czwarte miejsce. Jednocześnie wódz miasta nad Rypienią znalazł się po raz pierwszy na liście najmniej lubianych polityków (8 pozycja). Inna spektakularna zmiana to wysokie, czwarte miejsce, starosty Marka Tyburskiego wśród ludzi polityki cieszących się w Rypinie największym uznaniem. Dla porównania, jeszcze niedawno okupował on piątą lokatę na tej mniej prestiżowej liście. Inna zaskakująca rosada, to lokata członka Zarządu Powiatu Zbigniewa Zgórzyńskiego. W po-

przednim notowaniu otwierał on klasyfikację najmniej poważanych polityków w Rypinie, teraz jest szósty wśród najbardziej lubianych.

Listę dziesięciu rypińskich VIP-ów „na plus” okupuje niezmiennie wicestarosta Danuta Tyrąj, która wyprzedza radnych Jagodę Grajkowską i Rafała Jaworskiego. W klasyfikacji „na minus” prowadzi radny Jan Szymański, który wyprzedza innych rajców powiatowych Ryszarda Potwardowskiego i Jacka Soborskiego. Czwarty jest były burmistrz Rypina Marek Błaszczewicz. (ZZ)

W Rypinie lubią biznes. Dlaczego?

Rypin miastem przyjaznym dla biznesu. W ostatnich miesiącach rozpoczęło tam działalność wiele nowych firm.

W ostatnich miesiącach swoją działalność rozpoczęła Artano - spółka związana z logistyką, która przyjęła do pracy ponad 20 osób. W nowej „Biedronce” znalazło zatrudnienie kilkunastu rypinian. Na dniach otwarte zostaną: hotel „Level” oraz nowa stacja paliw. Na lokalny rynek wchodzi także firma Cedrób.

O tym, że w Rypinie jest dobry klimat dla biznesu wiadomo już od dawna. Sporo tu prężnie rozwijających się firm oraz chętnych do zakładania nowych. Opinie te potwierdza ostatni konkurs

firmy ULAN - „Samorząd przyjazny biznesowi”. Jego kryteria wydają się być obiektywne. Pod uwagę bierze się firmy z danego regionu, które otrzymały wyróżnienia w prestiżowych konkursach w przeliczeniu na 10 tysięcy mieszkańców.

W tegorocznej edycji rywalizacji, który samorząd jest przyjazny biznesowi, wzięto pod uwagę tylko te, w których na 10 tys. mieszkańców jest więcej niż trzy dobrze radzące sobie podmioty gospodarcze

Nie jest niespodzianką, że

w rankingu bezkonkurencyjna okazała się Warszawa, gdzie wspomniany współczynnik wyniósł 17,5. Z województwa kujawsko - pomorskiego najwyższą (27 lokata) plasuje się Bydgoszcz (wskaźnik 7,6) przed Brodnicą (70 miejsce z wynikiem 5,5) oraz Rypinem.

Ten ostatni zajął 74 pozycję w kraju ze wskaźnikiem 5,4 i pozostawił za sobą inne miasta naszego regionu (m. in. Toruń – 81 miejsce, 5,3) oraz Włocławek (167 lokata, 3,5). (ZZ)

Zginęła dziewczynka

Do tragicznego wypadku doszło w Wapielsku (powiat rypiński). Pod kołami samochodu dostawczego zginęła 9-letnia dziewczynka.

Do wypadku doszło w biały dzień, około godziny 14.00. Dziewczynka przebiegając przez jezdnię, wpadła pod koła peugeot partnera. Tym ostatnim kierowała 25-letnia kobieta. Późniejsze badania wykazały, że była

trzeźwa. Gdy rypińscy policjanci zjawili się na miejscu wypadku, 9-latką była już reanimowana przez załogę karetki pogotowia ratunkowego. Niestety, wysiłki lekarzy okazały się bezowocne. Dziewczynka zmarła. (ZZ)

Ekspresem

Pisaliśmy już o kontrowersyjnym pomysle rypińskiej Straży Miejskiej, mającym zwiększyć bezpieczeństwo jeżdżących po miejscowych drogach. Mają temu służyć fotoradary ustawione na najbardziej ruchliwych arteriach Rypina, o których rozmieszczeniu informowani są wcześniej kierowcy. Wiedzą oni także, kiedy mają zdjąć nogę z gazu, albowiem miejsca strażnicy informują przez media także o terminie akcji. Czy to nie przypomina trochę zabawy w kotka i myszkę – trudno orzec. Należy mieć nadzieję, że kierowcy wezmą sobie do serca wysiłki rypińskiej Straży Miejskiej i częściej będą przestrzegać przepisów ruchu drogowego. Ostatnio, fotoradary ustawiono w Rypinie w miniony wtorek (17 grudnia) na ulicy 3 Maja i na drogach wylotowych z miasta nad Rypienią.

Już jutro (sobota) o godzinie 17.00 w sali kina „Bałtyk” rozpocznie się świąteczny program „A Ty Betlejem”. Widzowie obejrzą spektakl bożonarodzeniowy w wykonaniu uczestników sekcji teatralnej Rypińskiego Domu Kultury oraz wysłuchają kolęd i pastorałek śpiewanych przez wokalistów z RDK. Rozstrzygnięty zostanie także konkurs na szopkę bożonarodzeniową.

W Rypinie trwa termomodernizacja budynku wielorodzinnego przy ul. Lipnowskiej 17. Będzie w nim nie tylko cieplej, ale poprawi się także estetyka. Wymieniane są okna i ocieplane ściany. Prace wykonuje firma z Sierpca SOL-BET.

Rypinianie 2014 rok będą mogli przywitać na ulicy Nowy Rynek. Tam w godzinach od 10.00 do 1.00 odbędzie się zabawa taneczna z udziałem dj oraz wodzireja. Uczestnicy zabawy na świeżym powietrzu będą też mogli po północy podziwiać pokaz sztucznych ogni. (ZZ)

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzymy radosnych spotkań w rodzinnym gronie, miłości i wytnienia od codziennych trosk. Życzymy wiary i nadziei w to, że wszelkie pojawiające się trudności można przezwyciężyć. Niech Nowy Rok 2014 przyniesie energię do realizacji wszystkich zamierzonych planów.

Burmistrz Miasta Rypina
Paweł Grzybowski
Przewodnicząca Rady Miasta
Joanna Krukowska

Wszystkim Mieszkańcom Powiatu Rypińskiego życzymy zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia, wypełnionych życzliwością i wzajemnym zrozumieniem oraz radością i spokojem. Niech Nowy Rok przyniesie szczęście, pomyślność i realizację wszelkich planów.

Krzysztof Cegłowski
Przewodniczący Rady Powiatu

dr Marek Tyburski
Starosta Rypiński



Piłka nożna

Zaczynają z ŁKS, kończą z MKS

Pilkarze Włocławii rozpoczną przygotowania do wiosennej rundy rozgrywek w III lidze 13 stycznia.

Znani są już też ich sparingpartnerzy podczas zimowych przygotowań. Włocławscy futboliści w okresie przygotowawczym rozegrają przynajmniej siedem spotkań.

Ilość meczów uzależniona jest oczywiście od aury. Start rundy wiosennej w III lidze kujawsko – pomorsko - wielkopolskiej przewidziano na początek mar-

ca przyszłego roku. Jeśli jednak pogoda nie pozwoli na terminowe rozpoczęcie rozgrywek, sparingów trzeba będzie rozegrać więcej.

Na razie lista przeciwników Włocławii podczas zimowych przygotowań przedstawia się następująco: ŁKS Łódź (18 stycznia), Górnik Konin (25 stycznia), Błękitni Raciąż (1 lutego), Sparta

Brodnica (8 lutego), Lech Rypin (15 lutego), Ursus Warszawa (18 lutego), Wisła II Płock (22 lutego) i MKS Kutno (1 marca).

Wszystkie mecze rozegrane zostaną we Włocławku, z wyjątkiem spotkania z Ursusem, na który podopieczni trenera Przemysława Błachewicza wybiorą się do Warszawy.

(ZZ)

Pomógł burmistrz

Niespodziewanym zwycięstwem drużyny Zarządu Lecha Rypin zakończył się I Charytatywny Mikołajkowy Turniej piłki nożnej rozegrany niedawno w rypińskim Centrum Sportu.

Wynik jest o tyle sensacyjny, że w finale zespół ten pokonał miejscowych seniorów, którzy po rundzie jesiennej zajmują trzecie miejsce w IV lidze. Prawdziwymi zwycięzcami turnieju byli jednak nie piłkarze, a wychowankowie Rypińskiego Domu Dziecka. Oprócz wrażeń sportowych, dzieci wzbogaciły się o sporą sumę pieniędzy, albowiem taki był cel imprezy. Pomocna okazała się tu licytacja piłkarskich gadżetów, w tym koszulek klubowych podarowanych przez Zawiszę Bydgoszcz i Wisłę Płock. Nie były to jedyne pieniądze, jakie trafiły tego wieczoru w ręce bohaterów mikołajkowego turnieju.

W finale spotkały się drużyny: Zarządu Lecha, wzmocniona burmistrzem Pawłem Grzybowskim i radnym Pawłem Sobieraj-

skim oraz pierwszy zespół seniorów tego klubu. To był już tego dnia drugi mecz tych ekip. W rozgrywkach grupowych lepszy okazał się zespół Senior 1. W finale sytuacja się zmieniła. Po bramkach Pawła Grzybowskiego i Artura Zawodniaka (kierownika seniorów Lecha) wygrał

Zarząd 2:0, zostając pierwszym zwycięzcą charytatywnego turnieju.

Organizatorzy już dziś zapowiadają jego kontynuację w kolejnych latach. Tym bardziej, że podczas meczów trybuny pękały w szwach.

(ZZ)



Nasi mistrzami Polski

Dwaj piłkarze Włocławii zostali...mistrzami kraju. A stało się to możliwe dzięki XIX halowym mistrzostwom Polski Państwowych Straży Pożarnych, które rozegrane zostały niedawno w Mrzeżynie i Dźwirzynie.

Podczas krajowego championatu wystąpiła też reprezentacja województwa kujawsko – pomorskiego, w której znaleźli się dwaj piłkarze Włocławii – jej kapitan Marcin Piotrowski i Dawid

Kwiatkowski. Nasi „strażacy” nie tylko wystąpili, ale także wygrali całą imprezę, zdobywając tytuł mistrzów Polski.

W finale nasza reprezentacja nie dała szans ekipie SGSP War-

szawa, pokonując ją 3:0. O wiele trudniejszą przeprawę miała w półfinale, w którym zwyciężyła po ciężkim meczu „strażaków” z województwa łódzkiego 3:2.

(ZZ)

Gwiazdy Anwilu w Domu Dziecka

Co roku piszemy o cennej inicjatywie miłośników dwóch kółek zrzeszonych w zespole Motórzysci, którzy wspierają wychowanków Domu Dziecka w Brzeziu.

Z okazji tegorocznych Mikołajek, tych ostatnich czekała dodatkowa niespodzianka. Do motocyklistów dołączyli koszykarze włocławskiego Anwilu. I już nie chodzi tylko o mnóstwo upominków i prezentów, które przywieźli ze sobą zawodnicy Rottweilerów, ale o samą ich obecność. Możliwość goszczenia Piotra Pamuły, Dusaną Katnicą, Danilo Mijatovicą i Keitha Clantona, porozmawiania z nimi, zjedzenia wspólnego posiłku, zrobienia pamiątkowych zdjęć – była dla dzieci niesamowitym przeżyciem. Koszykarze Anwilu jednym tchem mówili podczas spotkania, że chcą dzieciakom przekazać nie tylko mikołajkowe prezenty, ale dać

im jak najwięcej świątecznego ciepła i pozytywnych emocji. Dowiedzieli się także, że wychowankowie Domu Dziecka w Brzeziu są ich wiernymi kibicami. Dlatego nie dziwi fakt, że obie strony umówiły się na następne spotkanie, tym razem na meczu Anwilu. Dzieci otrzymały specjalne zaproszenie. (ZZ)



Judo

Sześć złotych medali młodych judoków

W sali sportowej Szkoły Podstawowej nr 12 we Włocławku odbył się XV Mikołajkowy Turniej Judo Dzieci.

Wzięło w nim udział aż 163 młodych zawodniczek i zawodników z 15 klubów. Byli judocy z Warszawy, Koszalina, Płocka, Bydgoszczy, Dąbrowy, Torunia, Nowej Soli, Grudziądza, Szubina i oczywiście Włocławka

Organizatorem turnieju był włocławski Olimpijczyk, z inicjatywy wicemistrzyni olimpijskiej i obecnej trenerki Anety Szczepańskiej. Jej podopieczni oraz trenerów Romana Stawińskiego i Bartosza Zielińskiego spisali się bardzo dobrze zdobywając w sumie 20 medali. Najlepiej zaprezentował się Jakub Serewiś, który wywalczył dwa

złote medale w dwóch różnych kategoriach wiekowych. Świetnie zaprezentowali się także inni zdobywcy krążków z najcenniejszego kruszcu z Włocławka – Marcelina Pasek, Oskar Szabel, Wiktor Lewandowski oraz Damian Tomczak.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyli młodzi judocy ze stolicy Kujaw i ziemi dobrzyńskiej, wyprzedzając młodych judoków z Koszalina i Płocka. Statuetkę za najlepszą walkę turnieju odebrali Damian Tomczak z Olimpijczyka Włocławek i Franciszek Fuks z Rysia Warszawa.

(ZZ)

Świąt białych, pachnących choinką, skrzypiących śniegiem pod butami, spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze, pełnych niespodziewanych prezentów, dających radość i odpoczynek, oraz nadzieję na Nowy Rok

zyczą

Zarząd i Pracownicy

Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej

PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPODARKI KOMUNALNEJ
"SANIKO" MA
PRZYJEMNOŚĆ ZŁOżyć
WSZYSTKIM SWOIM
KLIENTOM ŻYCZENIA
SPOKOJNYCH, NIEZWYKLE
RODZINNYCH I CIEPŁYCH
ŚWIAT BOŻEGO
NARODZENIA ORAZ
WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI
W NOWYM ROKU

ŻYCZENIA SKŁADAJĄ

ZARZĄD PGK SANIKO
WRAZ Z
PRACOWNIKAMI